Numer gwiazdkowy.

Rok XII | Kraków-Podgórze, niedziela 21 grudnia 1913. | Nr. 293

6 CENA NUMERU HALERZY 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie już z dostawą do domu 1 Kor. 50 hal., na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rubli 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolejowych.
Konto P. K. Oszcz. 126.896

NOWINY

DZIENNIK POWSZECHNY

ZE SPECYALNYMI DZIAŁAMI: „TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY" I „PRAKTYCZNA GOSPODYNI".

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 20 hal., za każdy następny raz po 16 halerzy; drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.) Nadesłane za wiersz petitowy 60 hal. Spód za każdą stronę po Kor. 8.
Załączniki: Koron 10 za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje
ADMINISTRACYA „NOWIN"
w Krakowie
przy ulicy św. Gertrudy 10 — od godz. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. || „Nowiny" wychodzą o godz. 2 popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Wobec trwającego od dłuższego czasu zatargu cennikowego między pracownikami, a pracodawcami drukarskimi jest bardzo możliwe, że w poniedziałek ustanie praca we wszystkich drukarniach krakowskich, zwracamy przeto uwagę Naszych Czytelników na ewentualną przerwę w wydawnictwie naszego dziennika, podkreślając, że nie ponosimy w tem żadnej winy. Zapowiadamy zarazem, że uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby nasi abonenci mogli otrzymywać regularnie bieżące informacye.

Redakcya „Nowin".

Afera Stapiński-Długosz.

(s) Smrodliwa bomba, rzucona gwałtowną ręką w izbie posłów, pękła, nie wywołując już jednak takiego wrażenia, co rewalacye rzeszowskie, które wzbudziły powszechne zdumienie i uczucie niesmaku i wstydu; dym się rozwiał, atmosfera się potrochu przeczyściła się i na widowni ukazał się p. Stapiński we właściwem świetle i we właściwej swej roli. Można się już teraz spokojnie rozejrzeć w aferze Stapiński - Długosz, przyjrzeć się jej politycznym konsekwencyom i wyciągnąć z niej wnioski.

Dnia 13 bm. na trybunie w sali „Sokoła" rzeszowskiego i dnia 18 bm. w izbie posłów stanął przed nami d a w n y p. Stapiński, który oblekł znowu swą starą skórę z przed roku 1907, ów demagog ludowy, skrajnie k l a s o w y, namiętny działacz, który przez długie lata wołał w „Przyjacielu ludu" — „jednajcie nowych czytelników, by rosła siła na stańczyków" i oświadczył, że „dopóty nie będzie dobrze, dopóki czaszkami szlacheckiemi nie będa wybrukowane ulice Warszawy". Zaciekły, gwałtowny wrzekomo nieugięty klasowy radykał, który w a l k ę p a r t y j n ą uważał za cel sam w sobie, a który dzięki agitatorskiej zręczności i apelowaniu do stanowych uczuć i instynktów chłopa umiał za sobą pociągnąć m a s ę i w dobie powszechnego głosowania reprezentował siłę. Zaczem rząd i sfera rządząca (konserwatyści) lękając się demagogii, postanowili chłopskiego działacza utemperować i pozyskać dla r e a l n e j polityki: postanowili go kupić i zawarli z nim pakt, którego się wypierali, ale który istniał na ściśle określonych warunkach (jak się okazało przy wyborach do parlamentu i do sejmu, następnie przy udzieleniu „pożyczki" w kwocie 80.000 koron na kupno brukowej gazety etc. i co potwierdził min. Zaleski i hr. Stürgkh).

Radykał chłopski, dużym sprytem politycznym obdarzony, stał się naraz bardzo „realnym" politykiem, hyperrealnym, który umiał wyzyskać każdą sytuacyę i nie cofał się nawet przed faktorstwem w różnych sprawach... Trzeba tu jednak ściśle rozróżnić pewne momenty. W fakcie, że p. Stapiński brał pieniądze od milionera, c z ł o n k a p a r t y i, na potrzeby stronnictwa i na prasę partyjną, w tym fakcie niema ani dla niego ani dla stronnictwa nic ubliżającego. Wszędzie na całym świecie stronnictwa apelują w razie potrzeby do ofiarności zamożnych swoich członków; czynią to także socyaliści i ogłaszają w „Naprzodzie" listę anonimowych subwencyi na cele partyjne i prasowe. Ale inna jest rzecz korzystać z ofiarności c z ł o n k ó w partyi na rzecz s t r o n n i c t w a, inna zaś zdobywać środki pieniężne faktorstwem w interesie pp. Popperów, Jonasów, Schrayerów i swoim własnym i nie uchodzi, aby takim faktorem był w i c e p r e z e s K o ł a P o l s k i e g o, wpływowy przedstawiciel polityki polskiej. P. Stapiński, choć jest dzisiaj takim antyklerykałem, hołdował stale jezuickiej zasadzie, że „cel uświęca środki" — ale taka metoda zwykła mścić się fatalnie. P. Stapiński posunął się jednak jeszcze dalej na tej śliskiej drodze. Udając wobec kraju chłopskiego lwa ryczącego schował pazury i poszedł z miną układnego lisa do rządu i do swoich przeciwników, stańczyków i wziął od nich 80.000 koron na kupno brukowego dziennika, z o b o w i ą z u j ą c s i ę d o p o p i e r a n i a p o l i t y k i r z ą d u, p o l s k i c h m i n i s t r ó w i „p r a w i c y n a r o d o w e j". Przywódca stronnictwa, który ze swymi p r z e c i w n i k a m i, rzekomo „bezwzględnie" zwalczanymi, zawiera t a k i e tajemne pakta, że staje się niemożliwym; taka „realna" polityka równa się d e p r a w a c y i stronnictwa, bo ogół przestaje rozróżniać między f a ł s z e m a p r a w d ą, między u d a n i e m a s z c z e r o ś c i ą haseł.

Ale i ta l i s i a skóra nie jest właściwą skórą p. Stapińskiego. Źle on pojął maksymę Macchiavella, że trzeba „e s s e r e v o l p e e l e o n e". Gdy l i s i a skóra z niego opadła, ukazał się nie lew, ale w i l k, zajadły chłopski wilk, który rzuca się na wszystkie strony, pragnąc zemsty i skandalu i kąsa staremi zębami na prawo i lewo...

Pan Stapiński ani umysłem ani charakterem nie dorósł do stanowiska, na jakie go wyniósł własny spryt i energia, zaufanie ludu i protekcya konserwatywnych realistów krakowskich, którzy w nim widzieli czynnik s i ł y — a przecenili jego w a r t o ś ć.

Polityczna karyera Stapińskiego skończyła się. Pan Stapiński został b e z w z g l ę d n i e p o t ę p i o n y przez swoich towarzyszy poselskich, został też faktycznie w y k l u c z o n y z Koła Polskiego. Opuścili go wszyscy; pozostało przy nim

jeno kilka najmniej inteligentnych chłopów, którzy uzyskali mandaty poselskie. Były wiceprezes Koła Polskiego jest teraz szefem partyi pięciu chłopów i wrócił do roli chłopskiego klasowego demagoga, który szuka pomocy u innych der agogów.

Gwałtownością swoich przemian p. Stapiński przypomina dawnych warchołów sejmikowych, anarchistów szlacheckiej Polski, którzy dbali tylko o swój interes a w swej ambicyi, dając folgę swej nienawiści i pragnieniu zemsty, gotowi byli pokumać się z każdym wrogiem kraju. Chłop polski ma wszelkie narowy szlacheckie P. Stapiński powołuje się na swoje „zwycięstwo" rzeszowskie. Istotnie zwyciężył w gronie obałamuconych „delegatów" włościańskich, ślepo mu oddanych i bardzo celowo dobranych. „Zwycięstwo" p. Stapińskiego nie posiada jednak żadnego moralnego waloru — i jest tylko dowodem bardzo niskiej kultury politycznej tej warstwy, wśród której p. Stapiński rozwija agitacyę. Ale lud polski nie potwierdzi wyroku rzeszowskiego. Zwycięstwo p. Stapińskiego pociągnie za sobą oczywiście dalsze warcholenie w kraju, do czego mu dopomogą dzielnie socyaliści, pałający dziś osobliwym afektem do byłego kontrahenta „prawicy narodowej" i rządu z jego funduszem dyspozycyjnym, a obecnie pana na pięciu zradykolizowanych chłopach. Ale rola polityczna Stapińskiego jest skończona.

* * *

Na rzeszowskim pobojowisku obok p. Stapińskiego legł także eksc. Długosz. Został on ciężko plejzerowany jako polityk i jako członek rządu — i także osobiście jako człowiek na trybunie rzeszowskiej nie miał gestu dużej miary, lecz zaprezentował się w roli małego buchaltera politycznego, który na halerze wyliczał, co złożył na cele stronnictwa. Eksc. Długosz miał zapewne najlepszą intencyę i chciał pracować dla kraju, ale i on zgoła nie dorósł swego stanowiska, na które wzniósł się dzięki szczęściu, o którem nie mógł w snach swoich zamarzyć... Sam zresztą, z rozbrajającą naiwnością, opowiedział w Rzeszowie, „wie man Minister wird" — a ta karyera przypomina awans fryca z „Księżny Gerdstein", przyczem rolę łaskawej duchesse'y odegrała austryacka Madame la politique, chadzającą niekiedy osobliwemi drogami.

Wykluczenie posła Stapińskiego z klubu parlamentarnego P. S. L.

Klub posłów lud. na wczorajszem posiedzeniu powziął następujące uchwały:

1) Klub parlamentrany P. S. L. nie uznaje uchwały Rady naczelnej, wykluczającej Eksc. Długosza ze stronnictwa i uznaje go nadal za członka klubu, a zarazem wyraża mu podziękowanie za to, że w swojem przemówieniu na zebraniu w Rzeszowie dnia 13 grudnia b. r. zdemaskował przeciwne najkardynalniejszym zasadom etyki i szkodliwe sprawie ludowej postępowanie posła Stapińskiego.

2) Zważywszy, że na zebraniu w Rzeszowie dnia 13 b. m. zostało stwierdzonem ponad wszelką wątpliwość, że pos. Stapiński czerpał dla siebie fundusze z rozmaitych brudnych źródeł, a w szczególności pobierał pieniądze za interweniowanie u rządu w sprawach prywatnych, że pobierał pieniądze od rządu i przeciwników politycznych, tudzież, że wbrew woli i bez świadomości klubu przyjął i podpisał za pieniądze zobowiązanie poparcia rządu i Prawicy narodowej, oraz zgodził się na uszczuplenie praw ludu w reformie wyborczej.

Stronnictwo posłów P. S. L. **uznaje, że poseł Stapiński dopuścił się tem postępowaniem czynów w najwyższym stopniu go hańbiących a nadto dopuścił się zdrady interesów ludowych i jedności ludowej i dlatego wyklucza go ze swego grona.**

Wystąpienie posła Stapińskiego i jego zwolenników z Koła polskiego.

Posłowie Bis, Bomba, Łyszczarz, Kubik, Madej i Stapiński zgosili wczoraj wystąpienie z Koła Polskiego.

Koło polskie w sprawie Stapińskiego.

Na czwartkowem posiedzenu poufnem zapadła większością 47 głosów przeciw 5 następująca uchwała: „Gdy klub ludowy posła Stapińskiego wykluczył ze swego grona a następnie poseł Stapiński zgłosił swe wystąpienie z Koła polskiego. Koło polskie na podstawie wniosku komisyi parlamentarnej o wykluczenie posła Stapińskiego orzeka, **że poseł Stapiński przestał być członkiem Koła".**

Zaznaczyć należy, że komisya parlamentarna Koła polskiego przyszła z wnioskiem o wykluczenie Stapińskiego. O votum ufności dla Długosza nie było mowy.

Hr. Stürgkh o funduszu gadzinowym.

Prezydent ministrów hr. Stürgh odpowiedział wczoraj w parlamencie na interpelacye wniesione w sprawie p. Stapińskiego i min. Długosza.

„Z mego stanowiska — mówił hr. Stürgh — niemam powodu tajenia czegokolwiek w sprawie poruszonej w interpelacyach afery, jednakże muszę **wyrazić ubolewanie, że publiczna dyskusya nad tą sprawą wywołaną została polemika na zgromadzeniu partyjno - politycznem, które mojem zdaniem, nie jest odpowiedniem miejscem do oświadczeń, które powinna otaczać choćby już urzędowo wskazana dyskrecya..."**

Wykluczę omawianie kwestyi, o których mi niewiadomo i omówię tylko wypadek, tyczący się **udzielenia pewnej sumy z pieniędzy rządowych na przedsiębiorstwo dziennikarskie w Krakowie.**

Było to w styczniu 1910 roku, kiedy ze strony poważnej politycznej polskiej uczyniono mi propozycyę, **abym jej dla nabycia dziennika w Krakowie** — jak sądzę jakiegoś dzienniczka ilustrowanego — który znajdował się w posiadaniu wydawcy opozycyjnego wobec Koła polskiego, **dał potrzebne środki.** Ten dzienniczek miał być przez pos. Stapińskiego objęty i prowadzony. Równocześnie miał tenże zobowiązać się do utrzymania w dzienniku w ogólności i zasadniczo kierunku politycznego, odpowiadającego większości Koła polskiego i tradycyjnym przyjaznym stosunkom do rządu. Z mego stanowiska, ze względu na wysoce poważną politycznie stronę, z której zwrócono się do mnie z tą inicyatywa, uzasadnioną w polityce krajowej, nie miałem najmniejszego powodu zachować się wobec tej inicyatywy odmownie **i dałem do rozporządzenia sumę, potrzebną na zakupno dziennika, z funduszu dyspozycyjnego, jaki mam do rozporządzenia.** Co do zarzutów w sprawie funduszu dyspozycyjnego wskazuję, że u nas, podobnie jak i w innych państwach, sam parlament uchwala oficyalnie fundusz dyspozycyjny dla rządu, wiedząc o tem, że się go używa nie tylko na cele wyłącznie humanitarne, ale na cele polityczne, naturalnie dozwolone. Tu chodzi o kupienie pisemka aby wten sposób z opozycyjnego zrobić je pismem, popierającem rząd.

W dalszym ciągu swych wywodów stwierdził prezydent ministrów, że Stapiński nigdy nie interweniował u niego w sprawach pieniężnych. Osobistością „zaprzyjaźnioną", która pośredniczyła w sprawie gazetowej, był minister Zaleski, który za pośrednictwem innych osób uczynił Stapińskiemu znane propozycye."

Izba uchwaliła 150 głosami przeciw 140 otworzyć nad oświadczeniem hr. Stürgha dyskusyę. Była to niespodzianka, której winę ponoszą stronnictwa niemieckie, gdyż podczas głosowania mnóstwa posłów nie było w sali.

* * *

Oświadczenie hr. Stürgha było **śmiertelnym** ciosem dla **min. Długosza.** Jest bowiem rzeczą niesłychaną, aby prezydent ministrów **publicznie udzielił członkowi swego gabinetu napomnienia** i uczynił mu wprost zarzut, że naruszył tajemnicę urzędową. Już po pierwszych zdaniach prezydenta ministrów **stanowisko ministra Długosza stało się niemożliwem.**

Dymisya min. Długosza.

Min. Długosz, wobec faktu, **że Koło polskie nie wzięło onegdaj pod rozwagę wniosku o udzielenie mu votum zaufania** — wystąpili przeciw temu konserwatyści i polscy demokraci — **już wczoraj rano wniósł dymisyę. Okazało się przytem,** że było to już po raz drugi, gdyż **pierwszy raz zgłosił on swoją dymisyę zaraz po zjeździe rzeszowskim.**

Następca min. Długosza.

Co do następcy po min. Długoszu, istnieją dwie kombinacye. Jeżeli min. ma zostać parlamentarzysta, to wymieniają dra **Lea** i dra **Germana.** Jeżeli jednak rząd będzie chciał zamknąć parlament i rządzić § 14, to ministrem dla Galicyi zostanie urzędnik. Koło polskie zażądało od rządu odroczenia załatwienia tej sprawy ze względu na trudności co do następcy.

Rusini przeciw ministerstwu dla Galicyi.

Skandal galicyjski jaki się rozgrywa w parlamencie, był wodą na młyn Rusinów, którzy wczoraj wnieśli interpelacye, domagając się zniesienia ministerstwa dla Galicyi. Pos. K. Lewicki udowadniał, że instytucyi tej brak wszelkich podstaw prawomocnych i uprawnienia. W tymsamym duchu wniósł interpelacyę pos. Okuniewski.

Min. Długosz a żydzi.

Pos. Rauch imieniem posłów żydów z Koła polskiego miał wnieść interpelacyę w sprawie antysemickiego wystąpienia min. Długosza w Rzeszowie. P. Długosz oświadczył mu jednak, że słowa jego przekręcono i że uważa żydów za dobrych Polaków, wobec czego pos. Rauch nie wniósł interpelacyi.

Sensacyjne rewelacye.

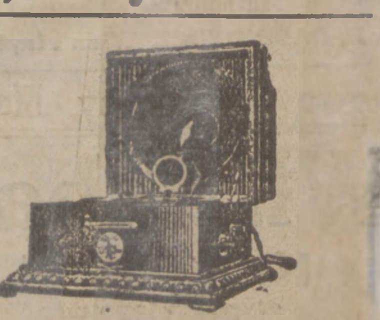
W „Kuryerze poznańskim" czytamy:

Redaktor „Dziennika berlińskiego", p. Franciszek Krysiak, znalazł się zbiegiem okoliczności w tem szczęśliwem położeniu, że może opublikować wielki zbiór tajnych dokumentów centrali berlińskiej „Ostmarkenvereinu". Dokumenty te dotyczą przedewszystkiem dwóch spraw: stosunku „Ostmarkenvereinu" do tutejszego społeczeństwa polskiego i do rządu pruskiego, wykazują zależność urzędowej polityki przeciwpolskiej od zamiarów i działań hakatystów — dotyczą powtóre **stosunku „Ostmarkenvereinu" do rusinów, wykazując, że Rusini są całkowicie narzędziem w ręku hakatystów i robią obroty polityczne w Galicyi i w Wiedniu ściśle według metody berlińskiej.**

„To nie gołosłowne twierdzenie czy nasze, czy p. Fr. Krysiaka, to prawda, przemawiająca niezbicie z dokumentów centrali „Ostmarkenvereinu".

„Druk wielkiej publikacyi p. Krysiaka rozpocznie „Kuryer poznański" w tych dniach. Publikacya zawierać będzie dokumenty w oryginale niemieckim (przynajmniej ważniejsze), oraz w tłumaczeniu polskiem; około dwudziestu zaś dokumentów, nader charakterystycznych, w ilustracyach według fotografii.

Wydawnictwo p. Krysiaka zjawi się także w niemieckiem książkowem wydaniu".



Ze świata politycznego.

Delegacya węgierska wyraziła hr. Berchtoldowi wotum zaufania i uznanie. Jest to nagroda za madziarską politykę hr. Berchtolda.

Francuzi przeciw panslawizmowi. W paryskiem „Journalu“ zamieścił Deloncle artykuł, skierowany przeciw panslawizmowi. Powiada on: My Francuzi, nie chcemy zgoła, by nam panslawiści udzielali nauk. Bo i cóż panslawizm kiedykowiek zrobił dla Francyi?

Radykalne stronnictwa bułgarskie, posiadające większość w zebraniu, postanowiły przeforsować swe wnioski, zmierzające do ograniczenia praw korony.

Powstańcy meksykańscy dotarli w zwycieskim pochodzie pod samą stolicę i zaczęli ją zdobywać. Gdy ją zdobędą, los Huerty zostanie rozstrzygnięty.

Z różnych stron.

Trojaczki. „Kuryer Poznański“ donosi: Żona robotnika Juliusza Świtalskiego w Prątnicy w powiecie lubawskim, powiła trojaczki: trzech chłopców. Niemowlęta żyły tylko kilka godzin.

Samobójstwo uczciwego Niemca. Z Poznania donoszą: Właściciel młyna pod Poznaniem, Niemiec, Rabow odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Zmarły zaliczał się do tych uczciwych Niemców, którzy wobec Polaków przychylne zajmują stanowisko, znany też był szerszym kołom z broszury, jaką ogłosił swego czasu przeciwko wywłaszczeniu. Powód samobójstwa nieznany.

Prusy utrudniają lot awiatorów. Z Berlina donoszą: Zapowiedziany przez pilota rosyjskiego Wasilewa lot Petersburg-Berlin, nie może się odbyć z powodu trudności, stawianych przez władze pruskie.

Samobójstwo przed sądem przysięgłych. Dzienniki niemieckie donoszą: Dziedzic dóbr Klein Raden, Bobsien, który odpowiadał przed sądem przysięgłych za krzywoprzysięstwo, odebrał sobie na sali sądowej życie wystrzałem z rewolweru, podczas gdy sąd udawał się na obrady pod nad wymiarem kary.

Żywy człowiek na stosie. Pewien Hindus w Bombaju, który zachorował na cholerę i zmarł, miał być spalony na stosie. Kiedy stos podpalono nieboszczyk otworzył oczy i zażądał pewnym głosem wody. Zawieziono go natychmiast do szpitala, gdzie jest na drodze do zupełnego wyzdrowienia.

Nowy kolos morski. Dnia 15 bm. spuszczono na morze, nowy największy statek floty angielskiej „Tigier, 34 dreadnougtht angielski a 101 we focie całego świata. „Figier“ ma 28000 ton pojemn. i kosztuje bez armat około 50 milionów koron. Najnowszy olbrzym pancerny płynąć będzie z chyżością przynajmniej 28 węzłów, potrafi jednak dojść do szybkości 31 lub nawet 32 węzłów. Jest on o 1000 ton cięższy od swego poprzednika, „Queen Mary“, ale posiada to samo, co tam ten, ciężkie uzbrojenie, mianowicie 8 armat 13 i pół calowych, rzucających pociski wagi 1400 funtów angielskich. Uzbrojenie lekkie różni się od uzbrojenia „Queen Mary“ tem, że posiada 12 armat 6cio calowych zamiast 16 4ro calowych. Pancerz „Tigra“ jest stalowy i gruby na 9 cali angielskich. Jeżeli, przeciętnie biorąc każdy dreadnought kosztuje około 50 milionów koron, to ludzkość wydała już na 101 dreadnought con ajmniej 5 miarðów kor. Nie jest to jednak całkowity wydatek na zbrojenia morskie, do któr rych należą też torpedowce, krążowniki, łodzie podwodne, forty wojenne, miny i t. d. Najnowszy kolos morski to jeszcze jeden więcej dowód, w jaki sposób mocarstwa dążą do zapewnienia ludzkości pokoju; ten zbrojny pokój kosztuje miliardy.

Wściekły kolega. W Busku pewien student szkoły realnej pokasany przez wściekłego psa, wściekł się i pokąsał 24 swoich kolegów. Odstawiono ich do instytutu pasteurowskiego w Wilnie.

Sufrażystki londyńskie przeprowadziły onegdaj podkop z pewnego domu do więzienia, w którem przebywają aresztowane sufrażystki i zapomocą miny dynamitowej spowodowały wybuch, który część więzienia zamienił w gruzy.

Co słychać w mieście.

Kraków, 20 grudnia.

Socyalistyczny teror w drukarni.

Łamiąc samowolnie umowę o wynajem pracy, składacze drukarni, w której są drukowane są „Nowiny“, już wczoraj zaprzestali roboty, skutkiem czego dziennik nasz wyszedł z opóźnieniem i w zmniejszonych rozmiarach — a dziś jego wyjście było wogóle zakwestyonowane.

Postępowania tych składaczy nie można nazwać „biernym oporem“, jak to „Naprzód“ waży się głosić, ale było ono niesumiennem i w najwyższym stopniu prowokacyjnem niespełnianiem obowiązków, mającem na celu udaremnienie wyjścia gazety, do czego niestety dyrektywa wyszła z organizacyi.

Nikt rozumny nie bierze pracownikom za złe walki o poprawę bytu w ciężkich dzisiejszych czasach, ale walka ta, jeżeli ma znaleźć sympatyczny oddźwięk wśród społeczeństwa, musi odbywać sie w formach legalnych, do których zresztą może należeć także strejk. Dziś w sobotę, upływa termin wypowiedzenia — i dziś w sobotę wieczorem mogą w myśl umowy pp. składacze zakończyć swą pracę i rozpocząć legalne bezrobocie. Jeże'i jednak na dwa dni przedtem w celu uniemożliwienia druku gazety zaprzestali roboty, dopuścili się aktu samowoli, świadczącej, że socyaliści domagają się tylko praw, ale nie uznają obowiązków i w walce posługują się brutalnym terorem.

Nadmieniamy wreszcie, że składacze „Nowin“ otrzymywali 63 K tygodniowej pensyi, czyli 270 koron miesięcznie, byli zatem uczciwie wynagradzani za swą pracę.

Wiemy, że rozważni i sumienni pracownicy drukarscy ubolewają nad temi zajściami i nad grożącem bezrobociem. Niestety socyalistyczni prowodyrzy zmuszają ich do tolerowania bezsensowych kroków, które ciężki cios zadają przemysłowi drukarskiemu, szkodzą interesom publicznym i dotkliwą stratą zacięża na budżecie tak pracowników jak wydawców.

Z gadzinowego funduszu.

Brukowe pisemko, na którego kupno p. Stapiński otrzymał od rządu za pośrednictwem krakowskich konserwatystów 80000 koron, to „Illustrowany Kuryer Codzienny“. Jest rzeczą istotnie niesłychaną i w prasie polskiej dotychczas niebywałą, by pisemko o tak niskim poziomie moralnym, pisemko szerzące pornografię i najordynarniejszą trywialność, spekulujące tylko na skandal i na brutalne instynkty najmniej inteligentych czytelników, pisemko, które przytem ustawicznie podkopywało i podkopuje powagę Koła polskiego, aby takie piśmidło było subwencyonowane z funduszów rządowych.

Wykrycie tego faktu wywołało w Kole polskim niesłychane oburzenie, które znalazło wyrazy w dyskusyi na onegdajszem posiedzeniu Koła. Między innemi zażądano także z kilku stron od posła Jaworskiego usprawiedliwienia się, jak mógł on mięszać się do podobnie niepachnącej sprawy, nie licującej chyba z zasadami konserwatywnemi.

Funduszowi gadzinowemu, z którego żyje, zawdzięcza „Kuryer Illustrowany“, że się o nim, przez kilka dni w kołach politycznych mówiło. Za dużo to [illegible] nad tem piśmidłem i nad jego właścicielem Stapińskim do porządku dziennego.

Z powodu biernego oporu zecerów i teroru socyalistycznego w drukarni artykuł wstępny p. t.: „Afera Stapiński - Długosz“ ukazał się dopiero dzisiaj z 36 godzinnem opóźnieniem.

Twórca pomnika Mickiewicza w Krakowie, znany artysta rzeźbiarz Teodor Rygier zmarł wczoraj nagle w Rzymie.

Otwarcie nowych linii tramwajowych. Dzisiaj o godz. 10 przed południem odbyło się uroczyste otwarcie dwóch nowych linii tramwajowych do dworca towarowego i do rogatki mogilskiej. Na otwarcie przybyli: wiceprezydenci Dr Szarski i Sare, starosta p. Kowalikowski, poseł J. K. Federowicz, urzędnicy magistratu z dyr. Dr. Grodyńskim i nad. Dr. Zawadzkim i Dr. Reinerem, dyr. bud. inż. Kleczek z urzędnikami budownictwa, grono radców miejskich, reprezentanci władz i urzędów, członkowie Izby handowej, przedstawicieli wojskowości, prasy, i grono zaproszonych gości. Przed główną pocztą stał szereg nowych wozów, pięknie przystrojonych choragiewkami o barwach narodowych. Na zaproszenie dyr. Fischera goście zajęli miejsce w wagonach i rozpoczęła się pierwsza jazda ku rogatce mogilskiej, a potem do nowego dworca towarowego. Jazda po obu nowych liniach trwała niespełna pół godziny. Koło jedenastej skończyły się próbne jazdy. Wagony zatrzymały się u wylotu ul. Sławkowskiej a uczestnicy udali się do handlu p. Hawełki, gdzie w przepięknie przystrojonej górnej sali odbyło się śniadanie, wydane przez prezydyum miasta dla zaproszonych gości.

W nowo wybudowanych liniach, których długość wynosi okrągło 4 klm., zyskuje Kraków pierwszorzędne arterye komunikacyjne. Jest to wielkie dzieło inwestycyjne, rzynoszące chlubę zarządowi miasta, trwale i konsekwentnie pracującemu nad rozwojem naszego miasta.

Restauracya Wawelu. Krajowy komitet restauracyi Wawelu zebrał się dzisiaj o godz. 10 na obrady. W posiedzeniu bierze udział także namiestnik dr Korytowski. Na porządku dziennym obrad są następujące sprawy: obejrzenie wszystkich dotychczasowych robót, powzięcie decyzyi, czy fasada zamku król. ma być tynkowaną, czy nie, restauracya wież sandomierskiej i senatorskiej, przeznaczenie kuchen i stajen królewskich na dalsze cele, rozszerzenie drogi dojazdowej od strony klasztoru Bernardynów, oraz kwestya pomieszczenia zbiorów eks. hr. Pinińskiego w zamku królewskim. Obrady potrwają cały dzień.

Muzyka kościelna. W niedzielę 21. b. m. wykonaną zostanie w kościele św. Anny podczas mszy o 11-ej rano „Polska msza solenna“, Adama Münchheimera do słów ks. Kawy) dotąd w Krakowie nie produkowana, przez chór mieszany szkoły prof. Stanisława Bursy. Ustępy solowe odśpiewają panie Knapczanka i Hellerówna oraz pp. Cosa, Plutyński i Wojciechowski. Ponadto odśpiewa chór szereg Pieśni adwentowych w układzie prof. St. Bursy.

Tournee Adwentowicza. W miesiącu styczniu wystąpi Karol Adwentowicz, artysta teatru lwowskiego obecnie krakowskiego we wszystkich większych miastach Galicyi. Na występ wybrał najnowszą i najlepszą sztukę Tadeusza Rittnera p. t. „Don Juan“, która obecnie cieszy się ogromnym powodzeniem na scenie krak. a przedtem w Wiedniu i Monachium. Oprócz Adwentowicza, który odtworzy rolę tytułową, główne role wykonają Marya Olska, utalentowana artystka teatru miejskiego w Krakowie, Leonia Gawlikowska—Poleńska i Tadeusz Piarski. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w Tarnowie 1. stycznia.

Ruch świąteczny. Kilka dni dzieli nas jeszcze od Świąt Bożego Narodzenia. W Rynku głównym ustawiono już tradycyjny las choinek, a od wylotu ul.: Szewskiej w kierunku Sukiennic ustawiono dwa rzędy kramów z świecidełkami i taniemi ozdobami na drzewka. Prawie wszystkie sklepy i magazyny w mieście urządziły wyst. świąteczne, niejednokrotnie bardzo efektowe, a dość znaczna ilość handli ogłosiła wysprzedaże gwiazdkowe po cenach zniżonych. Mimo to ruch w handlach jest słaby. Kupcy narzekają bardzo na interesa. Publiczność kupuje przeważnie tylko najniezbędniejsze przedmioty użytku codziennego — przeważnie garderobę — która tego roku stanowić będze główny kontyngent podarków gwiazdkowych. Jest to objaw wielce charakterystyczny, świadczący o depresyi ekonomicznej, która ciągle jeszcze dotkliwie daje się ludności we znaki. Od dnia wczorajszego ustaliła się mroźna pogoda, która w każdym razie dodatnio wpłynie na dalszy ruch świąteczny.

Wieczorek wełniany. Pierwszy wieczór tańcujący wełniany, urządzany staraniem IX Koła T. S. L. im. Królowej Jadwigi". odbędzie się 5 stycznia 1914 roku w lokalu Klubu pocztowego. Po zaproszenia należy się zgłaszać do p. Lodzińskiej ul. Szewska, p. Kozikowej ul. Sławkowska, sklep p. Lenerta i p. Grudzińskiej, ul. Lubicz.

We własnym interesie proszę zwrócić uwagę na dzisiejszy inserat renomowanej firmy Hannsa Konrada, nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 5064 (Czechy). Każdy powinien zamówić kartką korespondencyjną bogaty katalog firmy, zawierający przeszło 4.000 rycin, przedstawiających najlepszej jakości towary złote, srebrne, stalowe, skórzane i t. d.

Świetlica kwietnia „Żywla". Kwiaty, estetyczne w swym wyglądzie, pełne wdzięku, są dla człowieka jedną z miłych atrakcyi życiowych, a często są wyrazem uczuć lub gorącą mową serca. To też kultura ich z natury rzeczy musi być prowadzona ze zamiłowaniem i szczerem oddaniem się temu pięknemu zawodowi. Przed kilku dniami otwarty został w Krakowie, przy ul. Karmelickiej l. 9 nowy sklep z kwiatami, którego właścicielem jest p. Zygmunt Soswiński. Sklep nosi nazwę „Świetlica kwietnia Żywla". Kierownictwo firmy spoczęło w rękach właściciela absolwenta Uniwer. Jagiel. Przez długie lata pracował on w jednej z większych firm krajowych, a przed rozpoczęciem pracy przy własnym warsztacie zwiedził szereg podobnych zakładów Francyi, Niemiec i Hollandyi. Urządzenie sklepu bardzo eleganckie i gustowne, projektował znany artysta malarz p. Bukowski, a wykonała pracownia stolarska p. Franciszka Nowaka. Poświęcenia lokalu dokonał Ks. Dr. Moliński. Na nowy zakład zwracamy uwagę naszych Szan. Czytelników.

Kronika podgórska.

Z posiedzenia Rady miasta. We czwartek wieczorem odbyło się pod przewodnictwem wiceburmistrza Karczmarskiego posiedzenie Rady miejskiej. Na posiedzeniu tem uchwalono kooptować do komisyi sanitarnej: Dra Piska, dra Gruszczyńskiego i dra Jakobsona. Następnie uchwalono subwencyę na zasiłek na obuwie i odzież dla ubogiej młodzieży szkolnej Uchwalono również odnowienie koncesyi „Sokoła" na przedstawienia kinematograficzne na dalsze 3 lata. Po złożeniu przez fizyka miejskiego dra Służewskiego sprawozdania sanitarnego za III kwartał b. r. uchwalono obniżenie podatku gminnego do podatku konsumpcyjnego od wina na rok 1914 z 3500 k na 2500 k rocznie. Wreszcie zatwierdzono projekt umowy celem pozwolenia administracyi wojskowej na przeprowadzenie telefonu i kanałów przez grunta gminne i uchwalono wprowadzenie 50 proc. dodatku gminnego do podatku konsumpcyjnego od mięsa.

Strzelanina uliczna. Wczoraj wieczorem na pryncypalnej ulicy Podgórza zabawiało się kilku bandytów w wieku 20—25 lat strzelaniem z rewolwerów. Policya ujęła jednego z nich niejakiego Stefana Szewczyka, osławionego rzezimieszka podgórskiego.

Włamanie. Do mieszkania pułkownika Fryderyka von Bindera, komendanta 10 pułku dragonów, zamieszkałego przy ul. Podzamcze 22, włamał onegdaj wieczorem pod nieobecność właściciela nieznany sprawca, który splądrował wszystkie szafy i kufry. Podejrzenie zwróciło się przeciw forysicowi pułkownika, który też został aresztowany przez władze wojskowe.

Telegramy „Nowin".

Niepewna sytuacya parlamentarna.

Wiedeń, 20. grudnia.

Sytuacya w parlamencie jest z gruntu niepewna. Wobec wielkich zmian, poczynionych przez Izbę panów w ustawie podatkowej i wynikających stąd trudności, nie jest wykluczonem, że rząd zamknie parlament i wyda ustawy podatkowe na zasadzie rozporządzenia cesarskiego. Jeżeliby jednak ugoda polsko - ruska przyszła do skutku, to druga sesya parlamentu zostanie wnet otwarta Do tego czasu więc panowałby stan „ex lex."

Posiedzenie Izby posłów odbędzie się dziś w poniedziałek, a następnie 29 i 30 b. m.

Dymisya Długosza.

Wiedeń, 20. grudnia.

Ostry ton mowy hr. Stürgkha w jakim wyraził się o Długoszu i nie wziął go w obronę przed ciężkimi zarzutami posłów Brejtera i Stapińskiego tłómaczy się tem, że Koło Polskie nie uchwaliło Długoszowi votum zaufania. Długosz zawiadomił prezydyum Koła Polskiego o wniesionej dymisyi. Koło Polskie jednak skłoniło go do kilkudniowego wstrzymania się z ogłoszeniem dymisyi. Najdalej jednak w poniedziałek dymisya Długosza będzie ogłoszona.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 grudnia.

„Zeit" donosi, że dlatego dotąd nie została ogłoszona dymisya ministra Długosza, gdyż wobec zarzutów w interpelacyi Stapińskiego, że Długosz nie jest szlachcicem, rząd musi zbadać tę sprawę zanim ukaże się pismo cesarskie udzielające ministrowi Długoszowi dymisyi.

Posiedzenie Izby.

(Godz. 11. 45.) W dyskusyi nad oświadczeniem hr. Sturgkha zabrał głos poseł Daszyński i zażądał od hr. Sturgkha by wezwał ministra Długosza do stawienia się w Izbie, gdyż oficyalnie o jego dymisyi nic nie wiadomo.

Gdyby Sturgkh nie uwzględnił tego żądania, mowca zapowiada, że w końcu swego przemówienia postawi formalny wniosek, aby Izba zażądała obecności ministra Długosza.

Po p. Daszyńskim przemawiać będzie poseł Oleśnicki.

U progu dalszych kompromitacyi.

Wiedeń, 20. grudnia.

Poseł Kędzior opowiadał w kuluarach, że hr. Sturgkh informując go o aferze Stapińskiego nie powiedział całej prawdy. Hr. Sturgkh wspomniał tylko że Stapiński za 80 tys. kor. zobowiązał się do popierania polityki ministra Zaleskiego i nam. Bobrzyńskiego, nie wspomniał zaś nic o popieraniu ministra Długosza.

Z tego wynika, że hr. Sturgkh dysponował funduszami, przeznaczonymi na popieranie stronnictwa konserwatywnego.

Wiedeń, (Godz. 12) Przed chwią nadeszły tutaj wiadomości o znacznem pogorszeniu stanu zdrowia ministra Zaleskiego. Katastrofa spodziewana jest lada chwila.

Bezpłatne noworoczne premia

dla abonentów „Nowin".

Każdy miesięczny nowy abonent t. j. taki, który uiści prenumeratę w kwocie 1 K 50 hal., otr[illegible] na bezpłatnie zbiór niezwykle interesujących ilustrowanych nowel pod tytułem: **„Przez lądy i morza"**. Na koszta przesyłki należy do prenumeraty dołączyć 15 halerzy.

Każdy kwartalny nowy abonent t. j. taki, który uiści prenumeratę w kwocie 4 K 50 hal., otrzyma bezpłatnie **do wyboru** jedną z następujących powieści:

„Pan Józef Rouletabille u cara", (w Rosyi zakazana!) sensacyjną powieść Gastona Leroux, głośnego autora „Tajemnicy żółtego pokoju".

„Historya o Janaszu Korczaku i Pięknej Miecznikównie", jedną z najciekawszych (w handlu oddawna wyczerpana) powieści J. I. Kraszewskiego. Na koszta poleconej przesyłki jednej z powyższych powieści należy do prenumeraty dołączyć 45 halerzy.

Prenumeratę „Nowin" (1 kor. 50 halerzy miesięcznie) składać można każdego dnia. Nowy abonent, który teraz w grudniu złoży prenumeratę za kwartał, otrzymywać będzie „Nowiny" przez resztę grudnia bezpłatnie.

„Nowiny", począwszy od N. Roku, **rozszerzą** swą objętność — i dzięki pozyskaniu szeregu nowych współpracowników w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i literackiej zapewnią sobie doborową pod każdym względem treść. Dział polityczny „Nowin", zasilany przez specyalnych korespondentów we Lwowie i w Wiedniu odznaczał się będzie aktualnością i dokładnością informacyj.

Program „Nowin", które z Nowym Rokiem zamykają **dwunastoletni** okres swego istnienia, jest dostatecznie znany. Jako organ demokratyczny, wyznający program P. S. D., „Nowiny" strzegą zasad harmonii społecznej i solidarności narodowej, a bronią przedewszystkiem interesów miast naszych i propagują idcę **organizacyi mieszczaństwa polskiego.**

Adres redakcyi i administracyi „Nowin": Kraków, ulica św. Gertrudy, liczba 10.

C. k. uprzyw. fabryki maszyn i wagonów

Z. ZIELENIEWSKI

w Krakowie, we Lwowie i w Sanoku

Rok założenia 1804. **Towarzystwo akcyjne.** Rok założenia 1804.

Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wyciągowe, kompresory itp. Kompletne urządzenia cegielń, gorzelń, browarów i rafineryi spirytusu. Aparaty ciągłe i peryodyczne. — Aparaty do pasteryzowania piwa we flaszkach.

Transmisye kompletne dla tartaków, młynów i t. p.

Sikawki najnowszego systemu dla miast i gmin wiejskich.

Karczowniki patentowane systemu Profesora Malsburga.

Oddział II. Kotlarnia:

Kotły parowe różnych systemów i wielkości. Zbiorniki na ropę wodę, spirytus, benzynę itp.

Zbiorniki na gaz (gazometry), czyszczalniki, retorty i inne aparaty dla gazowni.

Oddział III.

Budowa mostów i konstrukcyi żelaznych:

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcye dachowe, hale targowe, schody żelazne, baraki, obrotnice itd.

Oddział IV. Budowa wagonów:

Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów dla kolei normalno- i wązkotorowych. Specyalne wagony kolejowe dla przewozu mięsa, piwa itp. Cysterny do przewozu nafty, spirytusu, teru, kwasów itp. Wozy dla tramwai elektrycznych i konnych. Wózki dla kolejek polowych, leśnych i górniczych, do przewozu szutru, ziemi, buraków, drzewa i płodów górniczych. — Tendry do lokomotyw.

Oddział V. Odlewarnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe, podług własnych lub nadesłanych modeli do 10-ciu ton w jednym kawałku.

Odlewy szczególniejszej twardości. Armatury paleniskowe, ruszty, walce drogowe, koła pasowe, zamachowe i zębate, słupy latarniane, ramy do okien i t. p.

Oddział VI. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry lądowe i rzeczne, parowe i motorowe.

Oddział VII. Budowa motorów:

Motory naftowe i ropne najnowszej konstrukcyi „ELZETA".

Specyalność: bagry lądowe dla cegielni.

Szkoła buchalteryi M. LAUBA

egz. nauczyciela, b. urzędnika banku we Wiedniu.

Kraków, ul. Dietlowska l. 15 III p.

Przygotowuje do egzaminu w akademii w Krakowie, Wiedniu i Lwowie. — Moje kursu handl. kształcą na zdolnych buchalterów i buchalterki, wyuczając ich gruntownie buchalteryi pojed. podw. ameryk., włosk. itd. rachun, kup. i bank., korespondencyi i stenografii. Otwieram także tani kurs zbiorowy. Listownie w języku polsk. i niem. Samouczek do języka niem. (uł. w polsk. i niem. jęz.) przez prof. Józefa Sasa Jaworskiego i M. Lauba. 1 część 60 h. 2 cz. 100 h. za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy (także i w znaczkach). [925

Za 6 koron!

beczułka 5 kg brutto znakomitej majowej bryndzy

wysyła za zaliczką

Fabryczny skład serów

Braci Rolnickich

Kraków, Wielopole 7/16.

Cenniki różnych serów na żądanie.

Fryzyerka

Kraków, ul. Długa 18.

Czesze WPanie w abonamencie. Porozumie się telefonem Nr. 3027. [1064

Jan Oremus

zakład ślusarsko-artystyczny i budowlany.

Kraków, Długa l. 5.

Telefon 2518.

„Szczery Przyjaciel"!

Wydaną pod tym tytułem broszurkę, jako zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych — wysyła w kopercie zamkniętej, franko i opłatnie **po odebraniu 1 korony Dr J. KAJDACSY** lekarz specyalista. — **Budapest VIII.** Józsefkörut 2. [984

NA RATY

Kor. 3.- miesięcznie!



Oryginał. „Gloria" aparat do precyzyjnego golenia, ciężko posrebrzany w eleganckiej imit. skórzanej kasecie, wyściełanej jedwabiem **tylko K 12·-.** Klingi są do wymieniania. Tym aparatem może się każdy bez poprzedniej wprawy golić. Osobne klingi po 50h. za sztukę. Proszę jeszcze dzisiaj pisać pod Export Arnold Weiss, Wien, Ameisgasse 13/63

1069]

Z nowoczesnemi wygodami

HOTEL „CITY"

KRAKÓW, UL. ŚW. GERTRUDY 28.

Pokoje od **3 koron** za dobę.

!! Proszę żądać próbki !!

Barchany, flanele, modne materye, wyprawy, płótna, adamaszki, kanafasy i t. d., wszystko ostatnie nowości, wysyłane franko przez doskonale znany dom towarowy **V. J. Havlicek i Brat Poděbrad** (Czechy).

Wysyłamy także pakiet zawierający 40 metrów resztek letnich i zimowych materyałów do prania, sortowanych, szerokich od 1 do 8 m. tylko za 18 k. za pobr. pocztowem. Kupno okazyjne!

Bajecznie tanio!

Niieksplodujący

Ogień czerwony

bezdymny

oraz Światło księżycowe

do oświetlania: szopki, żywych obrazów, podczas tańców, na balach itp., najtańsze, bo najlepsze, jedynie z labor

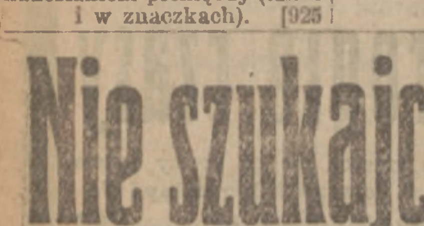
M. Mądrzykowskiego

Kraków, 10, Przegorzały.

Nie szukajcie

czego innego, bo niema lepszych środków do wygubienia pryszczy, wągrów i plam wątrobianych, jak krem **„Odalisek"** à K 1.20 i mydło macierzankowe Bracha z Tarnowa, à 60 h., które usuwają czerwoność skóry i czynią płeć śnieżno-białą i jedwabisto miękką. — **Jedyny niezawodny środek przeciw siwieniu, wypadaniu włosów i przeciw tworzeniu się łupieżu** jest woda **„Nina"** à K 1.50. [637]

Na składzie: Drog. „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18; Drog. Linka, ul. Sławkowska; Reim & Ska, Rynek; Drog. Hanaka, ul. Szewska; Apt. Redera, ul. Karmelicka; Drog. ul. Karmelicka; Drogerya Zopoth, ul. Sienna; Drogerya Reifer i Weindling ulica Grodzka.



Zdumiewające ceny

Chcąc stworzyć nowe źródło taniości, zaopatrzyłem swój skład w wielką ilość **ŻAROWEK WOTANOWYCH**, które do dzisiaj nie mają konkurencyi tak w dobroci jako i oszczędności prądu.

Ceny niebywałe! Ceny niebywałe!

Dobre a tanie; to są cechy właściwej oszczędności.

Żądajcie ofert na Żarówki Wotanowe.

W każdej ilości z odsyłką do domu poleca firma

Wacława Zubrzyckiego, Kraków, pl. Matejki L. 5

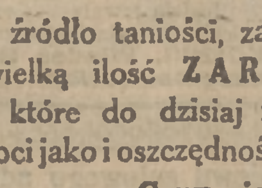
skład lamp, Żarówek, części do światła, telefonów i dzwonków oraz Zakład Elektromech. i Instalacyjny.

Harry Frommer

Kraków

ulica Grodzka liczba 9.

ROK ZAŁOŻEN. 1892.



poleca swój fabryczny skład Kapeluszy P. & C. Habiga, Wilhelma Plessa i z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. — Bielizna męska, krawaty, rękawiczki, oryginalne angielskie i t. p.

Ceny najniższe! Ceny najniższe!

Bielizna męska wykonuje według miary i wzorów.

Wydawca: Krakowskie Tow. Wydawnicze. — Naczelny i odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański. — Druk. „Katolickiej Spółki Wydawniczej" (Prawda) w Krakowie, ul. Stolarska l. 6.